

# Senat Brazylii zawiesił prezydent Dilmę Rousseff

13 maja 2016

Po 20-godzinnej debacie, większość brazylijskich senatorów zagłosowało za zawieszeniem obecnej prezydent Dilmę Rousseff oraz wszczęciem przeciw niej dochodzenia w sprawie korupcji. To oznacza że tymczasową władzę obejmie Michel Temer, dotychczasowy wiceprezydent. Media oraz brazylijska opozycja z zadowoleniem przyjęły taki rozwój wydarzeń.

Można już uznać, że zamach stanu zakończył się sukcesem. Rousseff została zawieszona na okres 6 miesięcy. W tym czasie będzie trwało dochodzenie, po czym dojdzie do kolejnego, już ostatecznego głosowania w jej sprawie. Co najmniej 2/3 senatorów musi uznać ją za winną, aby trwale została usunięta z urzędu. Jest to wysoce prawdopodobne gdy weźmiemy pod uwagę, że za zawieszeniem obecnej prezydent zagłosowało 55 osób, a na „nie” tylko 22 osoby.

Dilma Rousseff musiała opuścić pałac prezydencki, lecz zapowiedziała, że będzie walczyć do samego końca i nie dopuści do zamachu stanu. Podobnie jak w Wenezueli, prezydent posiada wielu swoich zwolenników, którzy starli się z policją i mogą być gotowi na wszystko.

Po Brazylii i Wenezueli, a także Argentynie, gdzie wybory prezydenckie wygrał Mauricio Macrim (odchodząca Cristina Fernandez de Kirchner z jakiegoś powodu uznała porażkę jej kandydata jako zamach stanu), wydaje się, że kolejna rewolucja może dopaść Boliwię. Prezydent Evo Morales posiada silnie antyamerykańskie nastawienie, a od pewnego czasu coraz więcej mówi się o jego udziale w korupcji.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)